

Cena numeru
300 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Miesięcznie mk. 6500

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 8000

poza Łódź egz. 850

Konto Pocztow. Kas.

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 10 lutego 1923 r.

Baczność!

Gospoia Czeladzi Rzeźniczych

ma zaszczyt uprzejmie prosić Sz. P. członków z rodzinami na

Zabawę Taneczną

odbyć się mającą w dniu 11 lutego 1923 r. o g. 7 wiecz. w lokalu Zgrom. Maszów Rzeźniczych przy ul. Miłskiej № 46. (2293)

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Ustawa o Trybunale stanu

(wp) Kom. konstytucyjna rozważała projekt ustawy o Trybunale stanu, 7 poprawek zgłoszonych do ustawy najważniejsza jest uchwała, by przynajmniej połowa wybranych przez Sejm i Senat członków Trybunału posiadała wykształcenie prawnicze.

Przygotowania do objęcia części pasa neutralnego.

(wp) W Wilnie odbywają się przygotowania do objęcia części pasa neutralnego przyznanej Polsce, na zasadzie uchwały Rady Ligi Narodów. Przybyły tam oddziały policji, oraz przygotowana jest straż pograniczna dla tej akcji.

Odnaczenie prez. Wojciechowskiego.

(wp) Wczoraj przybyli do Belwederu kanclerz orderu Orła Białego J. E. ks. kard. Dalbor prymas arcybiskup gnieźnieński—pozański i kanclerz orderu „Odrodzonej Polska“, prof. Jan Kochonawski celem wręczenia prezydentowi Rzplitej, jako Wielkiemu Mistrzowi orderów, dyplomów obydwóch orderów. Przy wręczeniu orderu J. E. ksiądz kard. Dalbor wygłosił przemówienie, na które p. Prezydent Rzplitej odpowiedział, wyrażając swe podziękowanie.

Uwolnienie p. Merca.

(wp) Pełnomocnika polskiej delegacji w Mińsku, p. Merca, aresztowanego dn. 12 stycznia, wypuścili władze sowieckie z więzienia dn. 9 bm. na skutek interwencji poselstwa polskiego. P. Merc pozostaje narazie w Moskwie w delegacji repatriacyjnej.

Zniesienie ograniczeń dla żydów.

(wp) Pos. Hartglas referował w Kom. Prawniczej wniosek o zniesienie ograniczeń dla żydów. Reprezentant rządu oświadczył, że rząd w przeciągu miesiąca przedłoży Izbie projekt ustawy, o zniesieniu tych ograniczeń, wobec czego komisja postanowiła rozpatrzenie sprawy odroczyć do tego czasu.

Sprawa kredytu dla miast.

(wp) W niedzielę 18 b. m. odbędzie się konferencja, na której zostaną ustalone ostatecznie linje wytyczne kredytowej polityki rządu względem miast. Będą rozważane kredyty budowlane i przemysłowe.

Konflikt na Wschodzie

STANOWCZA POSTAWA SPRZYMIERZONYCH. — OKRETY SPRZYMIERZONYCH NIE OPUSZCZA PORTU SMYRNEŃSKIEGO. — „GROŹNE“ STANOWISKO TURCJI.

WIEDEŃ, 9. 2. (AW) „Achtuhr—Abendblatt“ donosi z Bordeaux, że Poincare konferował wczoraj do późnego wieczora z marszałkiem Fochem i ministrami robót publicznych oraz wojny. Uczestnicy konferencji nie udzielili przedstawicielom prasy żadnych informacji o treści obrad.

Kwestja zagłębia ustąpiła na plan dalszy wobec ponownego zaostrzenia się sytuacji na wschodzie. Rząd francuski jest stanowczo zdecydowany nie cofnąć się przed pogróżkami tureckimi. Krażownik „Mühlhausen“, stacjonowany w Tulonie, został skierowany do Smyrny, dokąd, prawdopodobnie zostanie jeszcze wysłanych kilka łodzi torpedowych.

Do protestu francuskiego i angielskiego przyłączył się przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Smyrnie. Angielski komendant oświadczył wczoraj ponownie komendantowi tureckiemu w Smyrnie, że sojusznicy nie myślą absolutnie o opróżnieniu portu smyrneńskiego, oraz że nie cofną swych okrętów wojennych, dopóki Turcy nie podpiszą traktatu pokojowego.

Podobno Ismet pasza ma przyjechać do Smyrny, aby tam podjąć rokowania z zastępcami ententy.

BORDEAUX, 9. 2. (AW) Urzędowe koła francuskie oceniają położenie w Smyrnie w sposób zupełnie spokojny. Powszechnie zapewniają, że sojusznicy nie zgodzą się absolutnie na żądania tureckie w sprawie opuszczenia portu smyrneńskiego i na ewentualne próby przymusowego wydalenia ich okrętów odpowiedzą ostrzeliwaniem Smyrny.

Koalijanci zażądali od Turków cofnięcia ultimatum, Turcy jednak żądanie to odrzucili. W Paryżu panuje przekonanie, że Turcy ostatecznie ustąpią.

BORDEAUX, 9. 2. (AW) Agencja Havasa donosi z Konstantynopola, że tureckie łodzie torpedowe zamknęły port smyrneński, dopuszczając obecnie do portu tylko okręty handlowe.

Grecy przełroczyli strefę neutralną?

BERNO, 9. (PAT) Havas donosi z wielkimi zastrzeżeniami o pogłosce, rozpowszechnionej dziś rano przez źródła włoskie o rzekomem przekroczeniu przez Greków w jednym z ważnych punktów nad górną Marię granicy strefy neutralnej między Grecją a Turcją. Ag. Havasa stwierdza, że do Paryża nie nadeszły depeche z potwierdzeniem tej pogłoski.

Równocześnie żaden z miarodajnych kablogramów, które nadeszły dziś rano z Konstantynopola, nie zawiera wzmianki o jakiegokolwiek zmianie w sytuacji na terytorjum wy mienionem w depeszy z Berna.

W okupowanej prowincji.

BOJKOT FRANCUZÓW W BOCHUM.

BOCHUM 9 (PAT) Bojkot Francuzów, jak donoszą pisma niemieckie przeprowadzony został w całym obwodzie Bochum. Kupey i restauratory odmawiają sprzedaży towaru osobom narodowości francuskiej i belgijskiej.

SYTUACJA W ESSEN.

ESSEN 9 (PAT) W obwodzie Essen sytuacja na kolejach polepsza się znacznie. Wobec tego władze francuskie cofnęły szereg zarządzeń. W Essen z powodu wczorajszych zajęć w Recktlingshausen, robotnicy przystąpili do 24 godzinnego strajku protestacyjnego.

OPÓR NIEMIECKI NIE POTRWA DŁUGO.

RZYM 9. 2. (AW) „Messagero“ pisze, że opór niemiecki nie może potrwać długo, i najpóźniej na wiosnę należy się spodziewać kapitulacji. Wojna wydaje się nieprawdopodobna mimo związku niemiecko-rosyjskiego. Francja nie ustąpi sta-

nowczo, albowiem obecnie waży losy jej bytu, jako też kwestja zwycięstwa lub ruiny całego francuskiego życia gospodarczego.

FRANCUZI POKONAJĄ OPÓR NIEMIECKI

WIEDEŃ 9. 2. (AW) „Acht Uhr Abendblatt“ donosi z Londynu w ślad za dziennikarzami, mającymi stosunki we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych, że, na wypadek dalszego oporu ze strony Niemiec w zagłębiu Ruhr, zamierza Francja okupować niemieckie miasta portowe, aby w ten sposób uzyskać kontrole nad niemieckim eksportem i importem.

NIEMCY NIE CHCA JESZCZE ROKOWAŃ?

BERLIN 9. 2. (AW) Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza krążącym pogłoskom o rzekomych próbach pośrednictwa czeskich lub włoskich między Niemcami a Francją. Rząd niemiecki uważa obecne położenie w zagłębiu za pomyślnie(?) i sądzi, że pora do rokowań jeszcze nie nadeszła.

TELEFONEM Z WARSZAWY

NABOŻENSTWO ZA SP. METROPOLITĘ JERZEGO.

*) Dnia 9 bm. odprawione zostało przy zwłokach sp. metropolity Jerzego w kaplicy prywatnej w domu metropolity na Pradze nabożeństwo. Nabożeństwo odprawił arcybiskup włoński Dionizy w otoczeniu kanoników i duchownych konsystorza. Z pośród przedstawicieli władz obecny był p. kierownik min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Mikułowski-Pomorski, wice minister spraw wewnętrznych p. Olpiński, dyrektor departamentu wyznań p. Piekarski, komisarz Rządu p. Anusz, a z prezydium Rady min. radca Piętaś. Po skończonym nabożeństwie p. kierownik ministerstwa Mikułowski-Pomorski złożył w imieniu prezesa Rady min. jen. Sikorskiego i własnym kondolencje, oraz p. wiceminister Olpiński w imieniu p. ministra spraw wewnętrznych i własnym.

Dzień pogrzebu zamordowanego metropolity nie został jeszcze dotąd ściśle określony. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę. Metropolita zostanie pochowany w podziemiach cerkwi na Woli.

W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ ZAGRANICZNYCH.

*) Min. skarbu komunikuje: Szereg firm, szczególnie zagranicznych ubezpieczył za granicę budowle fabryczne położone na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Szereg zaś innych firm zaniedbał ubezpieczenia, stwarzając na pokrycie szkód ogniowych specjalne fundusze (tz. samoubezpieczeniowe).

Tego rodzaju postępowanie sprzeczne jest z ustawą z dnia 23 czerwca 1921 o przymusie ubezpieczeń od ognia (Dz. Ustaw Rzplitej Nr. 64), postanawiająca, że wszystkie budowle mają być ubezpieczone od ognia w całej sumie szacunkowej, oraz z uwagą I do art. 2199 zbioru przy rosyjskich tom X, część I, s. 1, zezwalająca na ubezpieczenie od ognia budynków zagranicą tylko w wypadku odmowy ze strony krajowych zakładów ubezpieczeniowych, albo gdy składka, żąda przez krajowe zakłady ubezpieczeniowe przewyższa o 2 i pół proc. składkę zagraniczną.

Wobec tego Min. skarbu komunikuje, że państwowy urząd kontroli ubezpieczeniowej ostrzega przed skutkami prawnymi dla niestosujących się do tych postanowień.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE WARSZAWA-WILNO.

*) Min. poczt i telegrafów komunikuje: Z końcem stycznia rb. ukończono budowę bezpośredniego połączenia telefonicznego Warszawa-Wilno na terytorjum dyrekcji wileńskiej. Po wypróbowaniu linii połączenie to z dniem 1 lutego zostało oddane do użytku publicznego.

Z ostatniej chwili.

SPISEK W DUBLINIE.

LONDYN 9. (wł) Jak donoszą z Dublina, tamtejsze władze wpadły na trop spisku, który miał na celu wysadzenie w powietrze zamku duńskiego. Republikanie przygotowali podkop pod zamek, w którym znaleziono znaczną ilość amunicji i materiałów wybuchowych. Dokonano licznych aresztowań. Jak wykryło dotychczasowe śledztwo był to bardzo szeroko rozgałęziony spisek.

FLOTA SPRZYMIERZONYCH W SMYRNIE.

LONDYN 9. (wł) Jak donoszą z Malty, angielskie siły morskie w Smyrnie zostały wzmocnione przez 2 okręty wojenne, „Resolute” i „Impressof India”. Angielskie dowództwo w Smyrnie rozporządza obecnie silną flotą i znaczną ilością żołnierzy. Według wiadomości oficjalnych oprócz angielskich okrętów znajdują się w porcie smyrneńskim 4 torpedowce amerykańskie, 1 krążownik 1 torpedowiec francuski, oraz jeden włoski i jeden holenderski krążownik.

TURCJA JEST SKŁONNA DO ROKOWAŃ?

LONDYN 9 (PAT) Sprawozdawca „Daily Mail” który towarzyszył delegacji tureckiej w podróży z Lozanny do Angory, donosi swemu piśmie, że Ismet pasza oświadczył, iż nie istnieje żadne niebezpieczeństwo wojny. Konferencja może być podjęta na nowo, jeżeli sojusznicy zawiadomią Turcję o wznowieniu rokowań.

CASINO

Dziś sobota i jutro niedziela

Tylko dwa przedstawienia dla dzieci

„KARNAWAŁ DZIECIEŃCY”

Udział przyjmują

Walerja Dobosz Markowska primadonna Teatru Nowego w Warszawie jako królowa dziecięcych pieśni

Halina Starska znakomita artystka dramatyczna bajeczki dla grzecznych milusińkich

Jan Kucharski reżyser filmu „Tajemnica przystanku tramwajowego” jako pajacyk

Ksienia Kuszpietowskaja primaballerina b. cesarskiej opery w Moskwie jako boginka

Daniel Gaubier baletmistrz teatru dla dzieci w „Teatrze Polk'n” w Warszawie jako „Zabi król”

W programie między innymi:

„LALECCIA z SASKIEJ PORCELANY”, „PIERROT i COLOMBINA” (intermezzo komiczne), „ZABI KRÓL” (pantomina), „DZIELEK i NIMFA” „WYPRAWA do BIEGUNA”, „ZABAWA w KOJICIE”.

Bilety do nabycia codziennie w kasie teatru „Casino” od g. 11—2 i od 4—9 wiecz

(5615K1)

„Szczury uciekają z tonącego okrętu”.

ŻYDZI W ROSJI LICZĄ SIĘ Z UPADKIEM SYSTEMU BOLSZEWICKIEGO.

RYGA, 9. 2. (AW) „Svenska Tagbladet” w artykule, zatytułowanym „Szczury uciekają z tonącego okrętu”, donosi z Helsingforsu pod datą 3 b. m.:

W dniu dzisiejszym oficjalne koła otrzymały następujący raport: Przed niedawnym czasem w Moskwie u jednego z członków ezerezwyczajki, Saljanskiego, odbyło się tajne zebranie znanych komunistów, na którym obradowano nad zarządzeniami, dotyczącymi się żydów.

Wobec tendencji antysemitycznych, ujawniających się w łonie władz sowieckich, oraz obaw co do możliwości pogromów, powzięto rezolucję, uznającą za niemożliwe utrzymywanie w dalszym ciągu stosunków z Trockim i Kamieniem za ich tolerancyjne stanowisko wobec prądów antysemitycznych. Jednakże, wobec wielkich zasług Trockiego i Kamienia dla proletariatu światowego, zebranie uchwaliło nie usuwać ich z „ligi pięciogwiazdowej”, ani nawet nie uznawać ich za renegatów żydowskich. Jedynie następne zebrania mają się odbywać bez obecności Trockiego i Kamienia.

Postanowiono także wejść w stosunki z

komunistami niemieckimi, aby przy ich pomocy otrzymać na wypadek ewentualnych pogromów statki do ewakuacji proletariatu żydowskiego z Rosji. Dla tych samych celów ma być opłacone przebywanie tych żydów w krajach, w których istnieją organizacje komunistyczne. Z kasy ligi ma być natychmiast wypłacone 50.000 franków, celem otrzymania potrzebnych dokumentów i paszportów.

Na wniosek Saljanskiego uchwalono następnie, że, wobec zwiększającego się szowinizmu wśród armii czerwonej i coraz częstszych wypadków złego traktowania żydów, należy wogóle wycofać żydów—komunistów z armii czerwonej i zastąpić ich komunistami—Rosjanami, a na wyższe stanowiska więcej już żydów nie powoływać. Natomiast biuro polityczne winno być wzmocnione elementem żydowskim ze względu na duże znaczenie informacji dla ligi.

Wszystkie te wiadomości, — pisze dziennik — dają dokładne wyobrażenie o tem, że żydzi w Rosji liczą się poważnie z upadkiem systemu bolszewickiego.

CZICZERIN O SYTUACJI W EUROPIE.

BERLIN 9. (PAT) Cziczerin przybył tu z Lozanny i odbył naradę z Rosenbergiem. Następnie przyjął dziennikarzy, którym oświadczył, iż jest rzeczą możliwą, że niebawem zostaną zawarte odrębne umowy między Turcją a Anglią. Cziczerin dodał, że konferencja wkroczyła w nową fazę, a mianowicie w stadium bezpośrednich rokowań. Zdaniem Cziczerina, sytuacja, w jakiej znajdują się Turcy, jest korzystną. W sprawie Ruhu Cziczerin sądzi, że możliwym jest bezpośrednie porozumienie między Niemcami a Francją.

TRAKTAT SOWIETÓW Z KRUPPEM.

BORDEAUX 9. (PAT) Dziennik moskiewski „Trud” ogłasza pełny tekst traktatu zawartego między rządem sowieckim a towarzystwem Kruppa. Celem tego traktatu jest podniesienie stanu rolnictwa w Rosji. Traktat upoważnia towarzystwo Kruppa do swobodnego importu maszyn rolniczych i produktów fabrycznych oraz do sprowadzenia 50 proc. robotników i 75 proc. personelu technicznego i urzędniczego. Towarzystwo

Kruppa otrzymuje 25.000 dziesięcin ziemi uprawnej na okres 30 lat.

ROZŁAM WSRÓD OPINJI NIEMIECKIEJ.

BERLIN 9. 2. (AW) Dezorientacje prasy niemieckiej wobec obecnej sytuacji charakteryzują w sposób dobitny dwa następujące głosy.

„Welt am Montag” pisze: Trudno przewidywać, kto wytrzyma dłużej w rozpoczętej wojnie ekonomicznej. W każdym razie jest pewne, że, gdyby Niemcy zamierzały prowadzić walkę do końca, to popelniałyby ekonomiczne samobójstwo. Niemcy są zatem zmuszone rokować, a przynajmniej oświadczyć oficjalnie, że gotowe są poddać się interwencji.

Natomiast „Kreuzzeitung” przemawia w sposób bardzo wojowniczy: Francja pogwałciła traktat wersalski i w ten sposób wznowiła stan wojenny. Niemcy mają pełne prawo uważać akt okupacji Ruhr za czyn nielegalny. Rząd berliński przestawał dotąd na półśrodkach. Na przyszłość winien on zacząć działać bardziej stanowczo.

Od czego zacząć.

Na czoło zagadnień natury socjalnej wybiła się bezsprzecznie kwestja strasznej drożyzny artykułów spożywczych i artykułów pierwszej potrzeby akt pierwszorzędnym w życiu gospodarstwa wyciskający swe tragiczne piętno nie tylko na doli mas pracujących, lecz nadto komplikujący ogólny rachunek społeczny, zależny od takich ważnych pozycji, jak kredyt, dewaluacja marki polskiej, brak surowców i wogóle brak jakiegokolwiek danych, na których możnaby budować gmach dla rozwoju przemysłu i dla normalnej egzystencji pracownika.

Zdając sobie dokładnie sprawę z ciężkiego położenia rzesz pracowników należałoby zwrócić uwagę przedstawicieli kół robotniczych na szereg niesłychanie ważnych momentów, których omówienie — być może — rzuca ożywczy snop światła na to błędne koło, w którym zarówno pracodawca jak i pracobiorca się obracają.

Reprezentanci organizacji robotniczych w słusznym zrozumieniu elementarnych zasad ekonomji społecznej, politycznej i co najważniejsze, ekonomji powojennej — nie jednokrotnie dawali publicznie wyraz, iż masy warstw pracujących umysłowo i fizycznie stoją wobec żywiołowej, społecznej katastrofy, której końca trudno przewidzieć. Bezprzykładnie ciężka i uporczywa wojna wtrąciła większą część Europy w zamęt, który niesie narodom i osobnikom jeszcze cięższe ciosy i straty od tych, które zarządziły działania wojenne. Wszystko, co społeczeństwo uważało za trwałe zarysowało się, ba! — runęło i niesie nas powojenna fala ku dalszym fazom i następstwom bezprzykładnego w dziejach narodów wstrząśnienia ekonomicznego. W dziedzinie zasadniczych pojęć ekonomji społecznej powstaje chaos. Ludzkość stoi formalnie przed nowymi wartościami, nowymi faktami i nowymi teorjami. Mechanizm życia przechodzi gwałtowną ewolucję, której każdy dzień rewolucjonizuje dotychczasowe pojęcia i zasady gospodarki społecznej. Do czasu wielkiej wojny świat uczył się, że rozumie do gruntu mechanizm wszystkich zjawisk gospodarczych. Trzeba było dopiero katastrofy, która nas porwała w swój wir, abyśmy się po niewczasie przekonali, że do jakiego stopnia byli nieprzewidywanymi ci, którzy powinni byli kierować się jej zasadami i wskazaniami. Popelniano przez szereg lat błędy elementarne i nie znalazł się nikt, żaden teoretyk, któryby z należyłą siłą przestrzegł, że te błędy muszą doprowadzić prędzej czy później do katastrofy, właśnie takiej, która świat zaskoczyła. Zdawało się, że Adam Smith położył już trwałe podwaliny pod gmach ekonomji. Okrzyknięto go „ojcem“ ekonomji społecznej i politycznej. I cóż się stało? Zjawił się drugi myśliciel i przedstawił się całkowicie Smithowi. Porwał on za sobą mnóstwo umysłów, choć wiecej jeszcze serc, czujących na niedolę bliźnich. Był nim Karol Marks. Doniosła jego rola w ekonomji a właściwie w oświeclaniu praktycznych stosunków gospodarczych jest wynikiem jednej tylko poprawki mianowicie właściwego pojmowania „pracy“ ludzkiej. Ale to wystarczyło, by szeroki ogół poczytał za wielkie odkrycie naukowe. I cóż się stało? Teoria jego nie zadowolila umysłów głębokich, bo i nie mogła zadowolila, jako oparta na pomyśle logicznej z racji definicji pracy ludzkiej. I trzeba było dopiero wielkiej wojny, strasznej rany gospodarczej, krwawiącej na żywym ciele narodów aby przekonali się naocznie, jak dalece mylili się Smithowie Marksy i inni znachorzy choroób społecznych. Trzeba było dopiero kryzysu walutowego, drożyznianego i mieszkaniowego ażeby zrozumieć gigantyczny charakter niebezpieczeństwa gospodarczego, usunięcie którego drogą suchych markowskich, czy smithowskich teoretycznych formułek staje się fizyczną niemożliwością. Trzeba było dopiero kryzysu walutowego, drożyznianego na kontynencie i... w Rosji, ażeby wszelkim apostołom wywrotowego raju powiedzieć twardo: wara! Jeśli łamią się więzadła gospodarki społecz-

nej, jeśli uruchomienie wspaniałych warsztatów pracy ludzkiej zależy obecnie od katastrofalnych sił, nieznanych w czasach przedwojennych, czy też w walce o egzystencję i byt pracownika umysłowego i fizycznego zadanie podwyżki płac — słusznie zresztą należącej się — ma być programem hasłem organizacji robotniczej?! Panowie! Nie tędy droga!

Jasną rzeczą bowiem jest, iż sama podwyżka, chociażby była najidealniejszym wykładnikiem napięcia budżetowego przedsiębiorstw fabrycznych — nie powstrzyma nigdy drożyznianej ani tem mniej zalewu banknotów a co zatem idzie, dewaluacja marki polskiej w stosunku do silniejszych walut zagranicznych. Praca organizacji robotniczych musi potoczyć się po innej linii aniżeli dotychczas. Na standardzie organizacyjnym należy wywiesić hasło walki z drożyzną, hasło stabilizacji marki polskiej. Organizacje robotnicze śladem olbrzymich zreszeń zachodnich — winny baczniejszą zwrócić uwagę na ideę ruchu współdzielczego.

Ogół robotniczy powinien domagać się w pierwszej linii od rządu centralnego, ażeby zaprzestać raz wreszcie z improwizowaną

gospodarką każdorazowego gabinetu ministerjalnego. Tak pojęta walka, bez wstrząśnień — bo tych za wiele każdy dzień nam niesie — walka w granicach konstytucyjnych może wydać o tyle owoce, iż życie mas robotniczych nie będzie spalało się tak denerwującym ogniem jak dotychczas i że byt materialny pracownika nie będzie podlegał zbijającym przeszkodom psychozy drożyznianej.

A więc ratunku wyjścia z ciężkiego położenia obecnego nie można szukać na drodze li tylko podnoszenia zarobków, lecz trzeba się zwrócić do istotnej przyczyny zła i tam lekarstwa odpowiednio zastosować. Zaniedbanie takiego postępowania prowadzi nas do ciągłego kręcenia się w kółko: podnoszenie płac (idt. za rob.) podnoszenie artykułów pierwszej potrzeby, podnoszenie płac idt. Zarobki nasze idą już w setki tysięcy marek, mogą pójść i w miliony, jak w Bolszewji, a istotnie nasz dobrobyt będzie ciągle się pomniejszał i nasza zamożność obniżała. Największym zatem wrogiem mas robotniczych jest dewaluacja i inflacja banknotów polskich w następstwie czego kręży się drożyzna paskarstwo i wyżytek.

DLATEGO.

W ODPOWIEDZI NA ARTYKULIK ZATYTULOWANY „DLACZEGO?”

W sprawie artykułów, zatytułowanych „Dlaczego“ (Rozwój NN. 19 i 35 rb.) należy wyjaśnić, że odpowiedziami na to pytanie zajęły się odpowiednie władze, i nietaktowny lekarz za obrazę uczucia religijnego polskich dzieci musi się tłumaczyć w sądzie.

Tu tylko można przypomnieć, dlaczego dziś w społeczeństwie naszym tak wiele stanowisk należnych Polakom zajmują Żydzi. Oto prosto dlatego, że ci ostatni dopuścili się w 1905 roku zdrady polskiej sprawy.

Któż z nas nie pamięta tych chwil, gdy poculiśmy rozluźnienie kajdan moskiewskich? Wówczas to we wszystkich umysłach i sercach tak starszych jak i młodocianych obudziło się pragnienie przywrócenia ojczystego języka w szkołach. Wszak w swoim kraju rodzimym dzieciom Polski nie wolno było w szkołach mówić po polsku. To też w styczniu wspomnianego roku bez żadnej agitacji ani namowy wszyscy od dziesięcioletnich dzieci do siwowłosych starców schodzili się na wiece i jednogłośnie uchwalali bojkot szkoły rosyjskiej.

Żydzi, którzy na wszelkich strajkach robią interesy, energicznie popierali strajk szkol-

ny. Już wcześniej rewolucjonizowali oni naszych chłopców.

Gdy chodziło o skarb narodowy — mówią ojczystą, właśnie partyjne poszły w zapomnienie, wszyscy solidarnie rozpoczęli strajk, jako protest przeciwko rządowi zaboremu za nieuwzględnienie najsluszniejszych żądań. Jedni uczyli się prywatnie, inni zagranicą, mniej zamożnych nie stać było na to. Ci oczekiwali spełnienia swych pragnień, a gdy otwarte zostały szkoły prywatne z wykładowym językiem polskim, zamożniejsi przeważnie z nich korzystali. Inni, albo idąc za Żydami, przełamali bojkot, albo zupełnie przestali się uczyć.

Przy rozpoczynaniu strajku w wielu szkołach Żydzi rej wodzili, ale niedługo potem solidarnie... chodzili do wszystkich uczelni rosyjskich... Jako więcej prawomyślni w oczach rządu od Polaków z łatwością dostawali świadectwa z ukończenia szkół średnich i wyższych, a przez ten postęp zajmują dziś stanowiska im nie należne. Dlatego więc teraz nie tylko jako deska ratunku dla polskiej ludności, ale i JAKO WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI POWINIEN BYĆ DLA ŻYDÓW „NUMERUS CLAUSUS“.

Ostatnie fale uchodźców z Rosji.

Ruch repatracyjny z Rosji w ostatnich czasach zmniejszył się bardzo widocznie. Według ostatnich danych z delegacji polskiej w komisji mieszanej do spraw repatriacji liczba zarejestrowanych na powrót do Polski wynosi nie więcej niż 330,000 osób.

Urząd emigracyjny przy ministerstwie pracy i opieki społecznej przystąpił wobec tego do częściowych likwidacji swoich placówek repatriacyjnych. Dwa główne etapy urzędu: Baranowicze i Równe, zostały znacznie zmniejszone. W pierwszym z tych etapów zlikwidowano ilość miejsc z 8,000 do 2,000 zbędne budynki przekazano wojskowości, w Równem oddano wojskowości trzy duże obiekty dwupiętrowe, zmniejszając w ten sposób ilość miejsc z 5,000 do 1,000. Kwestja istnienia etapu w Równem pozostaje wogóle otwartą i ma być rozstrzygnię-

tą w najbliższym czasie przez radę ministrów.

Wojskowości przekazano również budynki, będące w dotychczasowym posiadaniu etapu w Brześciu, przenosząc urządzenie etapowe do innych szczuplejszych budynków i zmniejszając w ten sposób pojemność etapu do 300 osób.

Część etapów została zupełnie zlikwidowana lub jest w stanie likwidacji. Należą tu Mikaszewice, Korzec, Hoszcza, Ratna, Małoryta, Kobryń, Lwów, Oświęcim, Skala oraz 3 poociąg transportowe. Pewną ilość samodzielnych etapów (jak Nowoświęciany, Lida, Grodno) zamieniono na ekspozytury, redukując personel i zmniejszając ich pojemność.

Ostateczny termin masowej repatriacji ustalono na dzień 1 lipca 1923 r. Do 1-go października ma zostać zlikwidowany wogóle ruch repatracyjny.

Zbiżenie rosyjsko-rumuńskie?

Swego czasu depesze z Lozanny przyniosły wiadomość, że Cziczerin prowadzi pertraktacje z przedstawicielem Rumunii, w celu zawarcia układu. Rokowania jednak nie odniosły pożądanego skutku i zostały zerwane.

Obecnie Cziczerin zaproponował rządo-

wi rumuńskiemu, aby wznowić narady, tym razem w Warszawie. Dotychczas Rumunja na propozycję Cziczerina nie odpowiedziała.

Należy przypomnieć, że w roku ubiegłym Warszawa była już raz terenem analogicznych pertraktacji sowiecko-rumuńskich.

W MARGINESIE.

Wodzirej modernistyczny.

Szykowiec co się zwie
 Od czuba aż do pięty.
 Lakierki własne ma
 I frak nie wynajęty.
 Magnacki istic ton,
 Golizny ani znaku, —
 Monokl mu w oku kani —
 Monogram w szapokłaku.
 Ze tańczy jako mistrz,
 Co stracił wiek w balecie,
 Więcej wodzi rejem fest,
 Jak o tem wszystkie wiecie.
 Toż warto spojrzeć nań,
 Gdy drzę się. — „Wszystkie pary!”
 Tak pewną minę ma,
 Jak wódz na wojnie stary. —
 Przy stole wznosząc głos
 (Nie piwem, naturalnie!) —
 Kompliment zwykle wręcz
 Ku cnej gosposi panie,
 A zjadłszy tłustą gęś, —
 Po trudzie tym i znoju,
 Cichutko potem już,
 Wnet znika w przedpokoju...
 Po chwili w gronie dam
 Ulata z serc nadzieja.
 Znikł danser z pośród sal.
 Zabawka wodzireja!!!

Stanisław Żytkowski (Eszet).

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Konfiskata „Głosu Wąbrzeskiego”

(k) W sobotę, 3 bm. zjawiła się w wydawnictwie Głosu Wąbrzeskiego Policja Państwowa celem skonfiskowania sobotniego numeru „Głosu Wąbrzeskiego”, z opisem, stracenia śp. Eligjusza Niewiadomskiego. Po tróskliwym przeszukaniu całego wydawnictwa, ekspedycji, drukarni itd. skonfiskowano tylko kilkanaście egzemplarzy, gdyż reszta wydano poprzednio już czytelnikom.

Siedemnasta konfiskata G-dziny Godziennal

(k) Skonfiskowany został Nr. 4624 dziennika „Gazeta Codzienna” wychodząca we Lwowie z dnia 7 lutego br. za sprawozdanie na stronie 3-ciej pod tytułem „Za spokój duszy śp. Niewiadomskiego” w którym skreślono miejsce między słowami „rozdzierające wprost płacze” a „Wieniec z świeżej sośniny”.

Wlew Wisły pod Warszawą

(k) Wczoraj w godzinach wieczornych woda na Wiśle pod Warszawą zaczęła gwałtownie przybierać. Połączenie kilku przedmieść położonych na lewym brzegu Wisły, z miastem zostało przerwane. Jedyną komunikacją, to droga wodna zapomocą łodzi. Most na szosie fortecznej do Siekierki został zerwany. Z Czerniakowem komunikacji niema. Fale uderzają w Czerniakowie o szosę o 1 metr od toru tramwajowego. Koło kościoła w Czerniakowie woda sięga po same budynki, ogrody są zalane. Wypadków odnośnych do ludzi nie było.

Świętokradstwo w Gorzkowicach

(k) Przed kilku dniami w Piotrkowie aresztowano b. ofic. rosyjskiego Gurfjewa, który sprzedawał jubilerowi poślacane części kielicha i srebrnej patyny poślacanej. W komisariacie policji Gurfjew zeznał, że wspomniane przedmioty nabył on od kancelisty kolejowego Stefana Rysińskiego, ten zaś dostał od Marjana Pawelca. Przeciśnięty do muru Marjan Pawelec przyznał się że wspomniane przedmioty skradł z zakrystji kościoła w Gorzkowicach z namowy Stefana Rysińskiego. Pawelec zeznał dalej, że skradł tam kielich srebrny poślacany patynę srebrną poślacaną i śliczną monstrację z brylantem. W toku dochodzeń Pawelec i Rysiński zeznali, że uprzednio planowali dokonywać na-

padów rabunkowych na dwory i zamożniejszych włościan. Rysiński jednak podał plan ograbowania kościoła jako mniej ryzykowny a misji tej podjął się 18 letni Pawelec.

Krzacz rabu a.

k) Pięciu uzbrojonych w rewolwery i przy żelazne bandytów, dokonało napadu rabunkowego na powracającą furmanką z Berezy Kartuskiej, mieszkająca wsi Nowisze, gm. Bereza Kartuska, pow. próżańskim. Wasyła Klimowicza, któremu zrabowali sześćset tysięcy mk. gotówką, poczem zbiegli.

Skutkiem zarządzanego natychmiastowego pościgu, ujęto jednego z bandytów, Jechobajewicza Majera, b. kozaka, z gub. orenburskiej, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania.

Znaleziono przy nim pręt żelazny i 7 naboju rewolwerowych.

Znan narzeczonai A. Grotgera

k) We Lwowie umarła w sędziwym wieku Wanda Młodnicka. W życiorysach Artura Grotgera zajmuje ona wybitne miejsce, jako geniusz jego natchnień twórczych. Była jego narzeczoną, tylko przedwczesna śmierć Grotgera przerwała ten związek. Odznaczała się wielką urodą. Jej rysy i piękne oczy spotkać można we wszystkich cyklach dzieł Grotgera. Panna Monne sprowadziła prochy Grotgera do Lwowa. W cztery lata potem zaślubiła malarza Karola Młodeckiego, wybitnego wówczas artystę. Zajmowała się też literaturą. Wnuk jej Ludwik Wolski, komisarz starostwa w Złoczowie, został ohydnie zamordowany przez Ukraińców. Z jej pięknym życiem zgasła jasna i rzadka gwiazda starszego pokolenia.

Paskarz — żyd międzynarodowy oszust.

(k) Przed rokiem mniej więcej w Warszawie zjawił się niezwykle elegancki i wytworny dżentelmen, używający tylko angielskiego i najczystszej francuszczyzny. Wynajął on przy ul. Montuski nr. 10 2 ładne pokoje.

Wkrótce w wynajętym lokalu powstało centralne biuro nowej firmy pod nazwą „Foreign Trade”, która zwróciła na siebie uwagę niezwykle szumnemi i kosztownemi anonsami w kilku pismach.

Główny założyciel i spółnik firmy p. J. Rosenthal, ów elegancki dżentelmen przentósł się do wytwornych apartamentów do „Bristolu”.

W „centrali” nowej firmy panował nieustanny ruch. Jednak przed trzema tygodniami p. Rosenthal z „Foreign Trade” został aresztowany i to w mocno drażliwej sprawie. Okazało się, że czeigodny dżentelmen jest poszukiwany jako między narodowy oszust, że nie jest to żaden Anglik czy Francuz, a zwyczajny „gudłaj” z Białegostoku.

Kiedy sędzia śledczy zażądał za uwolnienie do sprawy 150 milionów marek kaucji, Rosenthal oświadczył, że może złożyć narazie 8 milionów, a pozostałe, o ile sędzia pozwoli mu ściągnąć należności swoje od klientów. Sędzia śledczy wtedy zgodził się na areszt domowy, to zn. pozwoleńo Rosenthalowi przebywać w biurze pod dozorem policjanta. Sprytny oszust skorzystał z tego i pociął się jak kamfora rezygnując z 8 milionów.

Zamordowania Metr. Jerzego

ZABIŁ GO ARCHIMANDRYTA, ŁATYSZENKO OBRONCA RUSYFIKACJI PRAWOSŁAWIA W POLSCE.

We czwartek o godz. 7 i pół wieczorem zamordowany został w Warszawie najwyższy zwierzchnik kościoła prawosławnego w Polsce metropolita Jerzy.

Szczegóły zabójstwa przedstawiają się następująco:

O godz. 3 pop. do siedziby kurji metropolitańskiej kościoła prawosławnego w Polsce, mieszczącej się przy ul. Zygmuntowskiej Nr. 13, zgłosił się archimandryta Szmaragd Łatyszenko z prośbą o audjencję u samego metropolity Jerzego.

Metropolita Jerzy przyjął archimandrytę we własnym gabinecie, w którym nikogo wię-

cej nie było. Nikomu jednak nie przysłyżdo głowy żadne niepokojące podejrzenia, zwłaszcza że przez długi czas obaj rozmawiali spokojnie.

Nagle rozległy się trzy wystrzały. Oczom przybyłych ukazał się wstrząsający widok: Metropolita Jerzy leżał martwy, nad nim stał archimandryta z rewolwerem w ręku. Jak się okazało Łatyszenko przy pożegnaniu wyciągnął rewolwer i trzy razy szybko wystrzelił, trzymając lufę tuż przy skroni metropolity. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Mordercę aresztowano bez oporu. Oświadczył on otwarcie, że zamordował metropolitę za zbyt lojalne stanowisko w stosunku do rządu polskiego, co ułatwiło internowanie trzech opornych biskupów prawosławnych.

Zamordowany był pierwszym metropolitą autokefalnego (autonomicznego) kościoła prawosławnego w Polsce.

Przeciwnicy metropolity Jerzego zwalczauli autofekalję dlatego, bo chcieli zachować ścisłą łączność prawosławia z Rosją i ułatwić przysze odrodzenie się „jednej i niepodzielnej Rosji” z przed wojny. Zabójca, jeden z najbliższych pomocników osławionego Eulogjusza przy rusyfikacji Chełmszczyzny, należał do tylich skrajnych „istanno-ruskich” żywiolów, które nie pogodziły się z powstaniem Polski niepodległej.

Głową tej opozycji był biskup Włodzimierz z Grodna, internowany niedawno w klasztorze w Dermańcu na Wołyniu. Łatyszenko był najlepszym przyjacielem bisk. Włodzimierza.

Zastępcze rządu nad metropolją objął arcybiskup wołyński Dyonizy.

Zamordowany metropolita, Jerzy Jaroszewski, liczył lat 51, morderca 36.

Grób śp. Niewiadomskiego

Imponujące wrażenie sprawia grób śp. Eligjusza Niewiadomskiego na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Położony jest w 65 kwarterze (4 brama). Już z daleka widać olbrzymi pomnik z wieńców. Bo skromną mogiłę skazańca Nr. 56 pokrywa kilkunietrowej wysokości piramida wieńców i żywego kwiecia. A naokoło mogiły płonie niezliczona ilość świec.

Do grobu przez dzień cały płynie tłum publiczności. Każdy w ręku niesie gałązkę, kwiatek jak również świecę. Do tramwaju powązkowskiego dostać się nie można. Przed cmentarzem również stoją karety, powozy, dorożki, a oprócz tego tłumy szarej publiczności, ze wszystkich klas społecznych.

Jeszcze grobu, któryby był przez tak wielką ilość osób odwiedzany nie było w Polsce.

Migawki republikańskie

Za co w Polsce otrzymuje dymisję wojewoda?

Jak wiadomo niedawno ustąpić musiał ze swego stanowiska wojewoda poznański p. Celichowski. Dymisja ta wywarła w Poznaniu jak najgorsze wrażenie, gdyż p. Celichowski bardzo dzielny i lubiany był urzędnikiem. Rozkaz wyszedł z Warszawy; długo łamano sobie głowę nad przyczyną, która spowodowała mogła tę dymisję, aż oto okazała się pod nagłówkiem „O czym swiergocą wróble na dachu” notatka w „Naszym Sztandarze”, która bardzo niekorzystne światło rzuca na nasze stosunki zakulisowe, którą powtarzamy na odpowiedzialność wspomnianego pisma:

„Były wojewoda poznański p. Dr. Celichowski wydał podobno zakaz wyrębu lasów, a ponieważ zakaz jest zakazem i obowiązuje wszystkich, przeto nieprzyjemnością tą dotknięty został też między innymi dzierżawca dóbr i lasów gen. Sosnkowskiego. Proszę posłuchać: generał nie miał wcale złego projektu, bo przeprowadził on podobno kalkulację w ten sposób, że zamierzał wyciąć tyle i tyle morgów lasu i za uzyskany sumkę ze sprzedaży drzewa, chciał podobno pokryć wszystkie wydatki włożone w kupno, czy dzierżawę swego majątku. W paradygenerałowi wszedł podobno wspomniany zakaz wojewody Celichowskiego i — nie wiem jak się stało, ale podobno na lasach p. generała p. Wojewoda Celichowski sobie „kark skręcił”.

Przemysł i handel

Podatki wpływają coraz lepiej.

(=) Preliminarz budżetowy w dziedzinie podatków bezpośrednich za r. z. (opiewający na 117,1 miliarde) został nie tylko przez władze podatkowe wykonany, ale nawet przekroczony, gdyż ściągnięto 121 miliardów mk. co świadczy o coraz większej sprawności aparatu skarbowego.

W r. 1921 władze podatkowe ściągły 10,9 miliardów podatków bezpośrednich, 11 razy więcej niż w r. 1921.

Układ polsko-włoski o naftę.

(=) Przed kilkoma dniami podpisany został przez rząd polski i włoski układ w sprawie naftowej. Układ ten oddaje w eksploatację firm włoskich pewne tereny naftowe w zagłębiu łódzkim.

W tym układzie.

Układ zawierało ministerjum spraw zagranicznych. W tych dniach ma być o nim poinformowane ministerjum przemysłu i handlu.

Giełda warszawska z dnia 9 l. m.

Dot. St. Zjd.	37400.	Franki franc.	2225
Marki niem.	1 22 50	Funt	

Czeki i wpłaty.

Belgja	20,60	Londyn	175000
Berlin	1,24	Nowy Jork	56200
Gdańsk	1,24	Paryż	2555
Praga	1125	Wiedeń	54,00

Akcje.

Bank hand.	64000	Ostrowiec	75000
" Dyskont	40000	Radzki	37500
" Kredyt.	15000	Starachowice	5900
" Zjed. Z Pol.	12500	Zyrardów	1,600000
Cukier	765000	Borkowski	6620
Drzewo	7100	Zegluga	4500
Lilipop	80750	Jablkowscy	13700
Legielski	115000	Nafta	7600

Giełda łódzka nieurzędowa

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi dokonano transakcji przy tendencji mocnej, lecz spokojnej. Obroty były małe.

Flacono.

Dolary	57,000	—	37,500	—	57,400
Funt	170,000	—	175,000	—	175,500
Franki franc.	2500	—	2355	—	2555
" belg.	2050	—	2060	—	
" szwajc.	7000	—	7150	—	
Marki niem.	1,25	—	1,26	—	1,22
Kor. austr.	0,55	—	0,54	—	
" czesk.	1100	—	1115	—	1125
Liry	1700	—	1825	—	
Leje ram.	163	—		—	
Wiedeń czeki	0,53	—	50	—	
Berlin czeki	0,54	—		—	0,55 50
Miljonówki	1750	—	1700	—	
Rubie (ziote 21,500)					
(srebrne 11,000)					

Dzisiaj nadzwyczajna premiera! — Uroczą ulubienicą łódzian

M I A M A R A

w swej najnowszej kreacji, wielkim 6-0 aktowym dramacie miłosnym p. t.

„DZIEWCZE Z PICCADILLY”

Początek przedstawień o g. 3 ej.

1921

Początek przedstawień o g. 3-ej.

Teatr
Scala

Tylko 2 gościnne występy!
Mieczysława Cwiklińska
Kaz. Junosza Stępowski
St. Stanisławski

W środę d. 14 i czwartek d. 15 b.m. o g. 8.30 w.

„B A N C O”

reż. Jan Janusz. — Sztuka idzie bez suflera.
Bilety w cukierni W-go Komara od g. 11—3 i od 5—9 w.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **TEOFIL STANISZ**, zam. Konstantynowska 51, ogłasza, że w dniu 14 lutego 1923 roku, od godz. 10-ej rano, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 83 odbędzie się w drugim terminie, od sumy niżej oszacowania sprzedaż przez licytację ruchomości firm. Transp. Międz. W. im Goldstaub i S-ka oszacowanych na 600,000 mk. (240K1)

Kierownictwo Rejonu Inżynierino Saperskiego poszukuje

kreślarza budowlanego

na stanowisko etatowe X kategorii płacy urzędniczej. Podanie i świadectwa skierować Nowo-Targowa 18 w godzinach urzędowych. (561K1)

Najwyższe ceny

płace za brylanty, perły, platynę, złoto, srebro, zegarki, oraz wykonuję wszelkie roboty w zakresie jubilerstwa i zegarmistrzowskiego wchodzące. Zakład Jubilerski i Zegarmistrzowski A. Lewkowicz, Łódź, Piotrkowska 89. (556318)

Na raty!

4999s50

Na raty!

Wszelka garderoba męska i damska, obuwie, rozmaite towary lokciowe, bielizna i t. p. UWAGA: Wykonuje wszelkie obstalunki podług najnowszych fasonów „Ekonomia” G. Rynek 5/3.

WILLA

do sprzedania z 47 morgami ziemi 1-ej klasy, inwentarz żywy i martwy. Nowoczesne urządzenia, kanalizacja, wodociąg, elektryczność. W Poznaniu, przy kolei, 3 mile od Poznania. Szczegóły: Skład apteczny, C. Miklaszewskiego Łódź, Przędzalniana 95. 219b2

Do Myśliwych

Kupujemy świeże skóry z dzikich zwierząt całego świata jak: Lisy, Wilki, Kuny, Tchórze, Wieńorki, Sobole, Kangury i t. p. Kupujemy nie tylko te, które sami upolujemy, lecz jeżeli kupicie od innych myśliwych i przy nieściecie do nas, możecie zarobić ładne pieniądze.

Przyślij skórę na próbkę a damy Ci cenę. Kupujemy tylko świeże skóry **S. FIRTKO** 426 Penn Ave. Pittsburgh Pa United States of America 508K0

Oszczędza ten kto zaopatrzy się na zimę **zawczasu kupując na raty lub za gotówkę** w firmie

„WYGODA” Piotrkowska 238

konfekcję damską, męską i dziecięcą, manufakturę i obuwie, które posiada w wielkim wyborze UWAGA: Wszelkie obstalunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni (Filji nie posiadamy) (5549K)

Piekarza - fachowca

z odpowiednim kapitałem poszukuje jako współnika dobrze prosperująca firma chrześcijańska. Wiadomość: Piotrkowska 225 J. MARTIN sklep. (237d3)

Potrzebni

chłopcy z kaucją do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do Rozwoju. 5609K3

Na raty!

Meble tanie i moderne całe komplety oraz pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli. U w a g a: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie i przyjmujemy rzeczy wzamianę.

F. KRZYŹOWSKI i S-ka, Zakład stolarski Napiórkowskiego 7, przy Górnym Ryнку. 5584b7

Kupuję

płace 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombardu i p. Z. Milien. 213K20

